



Sygn. akt III KK 97/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie S. C.

uniewinnionego z art. 157 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 października 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 13 lipca 2016 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 30 grudnia 2015 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...], w postępowaniu odwoławczym;

2. zarządza zwrot na rzecz oskarżycielki prywatnej A. L. wniesionej opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

S.C. został oskarżony o to, że: w dniu 28 listopada 2012 r. w [...], w miejscu zamieszkania oskarżycielki prywatnej, tj. przy ul. R., naruszył nietykalność cielesną A. L. w ten sposób, że szarpał i dusił ją, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w [...], wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r., ustalił, iż oskarżony S. C. dopuścił się tego, że w dniu 28 listopada 2012 r. w [...] poprzez szarpanie A. L. za rękę i przyciskanie jej za szyję do szafy spowodował u niej obrażenia w postaci stłuczenia szyi, twarzy, kończyny górnej prawej pod postacią zaczerwienienia podbiegnięć krwawych i bolesności, naruszając prawidłowe czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i uznał, że wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne oraz na mocy art.66 § 1 k.k. i art.67 § 1 k.k. umorzył warunkowo postępowanie karne o ten czyn na okres próby wynoszący rok. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązał S. C. do przeproszenia pokrzywdzonej A. L. w obecności ich wspólnego dziecka. Na mocy art.67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 7 k.k. w zw. z art.49 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 1000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi temu zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 414 k.p.k. w zw. z art. 341 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Jednocześnie, w razie uznania, iż stan faktyczny został ustalony przez Sąd *meriti* w sposób prawidłowy, obrońca oskarżonego podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, poprzez błędne zakwalifikowanie przypisywanego oskarżonemu czynu (błędą subsumcję) z art. 157 § 2 k.k., zamiast z art. 217 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 13 lipca 2016 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zarzucając orzeczeniu Sądu odwoławczego:

1. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, przez naruszenie przepisu art. 452 k.p.k. w zw. z art. 395 k.p.k. i art. 458 k.p.k., poprzez przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z nagrania rzekomo odzwierciedlającego przebieg zdarzenia z dnia 28 listopada 2012 r. poza rozprawą, a tym samym uniemożliwienie stronom odniesienia się do treści tego nagrania, przedstawienia swych zastrzeżeń oraz wniosków z tym nagraniem związanych, co stanowiło rażące naruszenie prawa strony do udziału w postępowaniu oraz zasady bezpośredniości postępowania, a nadto:

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, przez naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. oraz art. 395 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., przez naruszenie zasady bezpośredniości oraz swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie niewiarygodnym, tj. na kopii nagrania przedstawionego przez oskarżonego, kopii niebędącej oryginalnym nagraniem przebiegu zdarzenia z dnia 28 listopada 2012 r., przy czym kopia tego nagrania uznana została za kluczowy i najbardziej wiarygodny wyznacznik przebiegu zdarzenia, mimo że pozostaje ona w sprzeczności z relacją bezpośrednich jego uczestników, w sytuacji, gdy oryginalny nośnik nagrania nigdy nie został do akt postępowania dołączony, natomiast biegli, którzy wypowiadali się co do możliwości ingerencji w zapis nagrania nigdy nie uzyskali dostępu do oryginalnego nagrania przebiegu wypadków z dnia 28 listopada 2012 r. i urządzenia, na którym dokonano pierwotnego zapisu, a w konsekwencji:

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, przez naruszenie przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez rozstrzygnięcie sprawy wyłącznie na podstawie jednego dowodu - kopii nagrania rzekomo odzwierciedlającego przebieg zdarzenia z dnia 28 listopada 2012 r. - mimo iż oskarżycielka prywatna przez całe postępowanie, tak przed Sądem pierwszej instancji jak i w postępowaniu odwoławczym kategorycznie kwestionowała wiarygodność i autentyczność tego nagrania, wskazując na możliwość ingerencji w rzekomy zapis, natomiast Sąd odwoławczy w uzasadnieniu nie odniósł się do tych zastrzeżeń, analizując w sposób pobieżny i szablony pozostały materiał dowodowy, który przeczył temu nagraniu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...].

W odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w zakresie, w którym odwołuje się do zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego – art. 7 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku i postuluje jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym, jest zasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że w sprawie niniejszej prywatny akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Rejonowego w [...] w dniu 2 stycznia 2013 r. Posiedzenie pojednawcze w tej sprawie odbyło się dnia 4 marca 2013 r., natomiast rozprawa główna rozpoczęła się w dniu 28 grudnia 2012 r. Wyrok w stosunku do S. C. zapadł w pierwszej instancji 30 grudnia 2015 r., a w postępowaniu odwoławczym w dniu 13 lipca 2016 r. Oznacza to, że sprawa niniejsza toczyła się w trakcie obowiązywania trzech ustaw procesowych: ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2016 r., poz.1749 j.t.) oraz jego nowelizacji: z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. i z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), która zaczęła obowiązywać od dnia 15 kwietnia 2015 r. Zatem, bezsporne jest, że postępowanie jurysdykcyjne przed sądem odwoławczym było prowadzone po dniu 14 kwietnia 2016 r., w sytuacji, gdy akt oskarżenia skierowano do sądu pierwszej instancji przed dniem 1 lipca 2015 r.

Warto również przypomnieć, że przepis art. 437 § 2 k.p.k. zawierający normatywne podstawy orzekania reformatoryjnego został zmieniony z dniem 1 lipca 2015 r. na podstawie art. 1 pkt 149 ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r. Natomiast ustawa z dnia 11 marca 2016 r. nie dokonała kolejnej zmiany treści art. 437 § 2 k.p.k., pozostawiając ten przepis w dotychczasowym brzmieniu.

W poprzednim stanie prawnym sąd odwoławczy mógł zmienić zaskarżone orzeczenie jeżeli pozwalały na to zebrane dowody, ewentualnie uchylić je i umorzyć postępowanie, zaś w pozostałych wypadkach przekazać sprawę sądowi pierwszej

instancji do ponownego rozpoznania. Natomiast znowelizowany przepis art. 437 § 2 k.p.k w zd. 2 zawęził możliwość wydawania orzeczeń kasatoryjnych tylko do trzech ściśle określonych wypadków, co oznacza, że w pozostałych przypadkach sąd odwoławczy ma obowiązek orzec w sposób reformatoryjny.

W związku z tym niejako na przedpolu należało rozstrzygnąć, które brzmienie art. 437 § 2 k.p.k. obowiązywało Sąd Okręgowy w [...], przy dokonaniu zmiany zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczeniu odmiennie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt I KZP 10/16 (OSNKW 2016/12/79), której została nadana moc zasady prawnej stwierdził, że „...w sprawach prowadzonych po dniu 14 kwietnia 2016 r., w których akt oskarżenia, wniosek o wydanie wyroku skazującego, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i orzeczenie środka zabezpieczającego skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r., zastosowanie znajdują przepisy regulujące przebieg postępowania karnego wprowadzone przez ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2016 r., poz. 437, a więc - co do zasady - przepisy nowe...”

Stanowisko to znajduje oparcie w treści art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z dnia 11 marca 2016 r. interpretowanego *a contrario*. Należy podkreślić, że przepisy tej ustawy nie uchylają przepisów przejściowych ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r., a w szczególności art. 36 pkt 2, który zawiera katalog przepisów procesowych zachowujących swoje brzmienie sprzed 1 lipca 2015 r. do spraw, w których akt oskarżenia wniesiono do sądu przed 1 lipca 2015 r., Przy czym w sprawach, w których postępowania nie zostały zakończone do dnia 14 kwietnia 2016 r. przepisy te obowiązują w wersji sprzed 1 lipca 2015 r., o ile ustawa nowelizująca z dnia 11 marca 2016 r., nie wprowadza w nich zmian. Zatem, należy podzielić pogląd, że do tych przepisów nie działa reguła „chwytania w locie” (zob. B. Augustyniak [w:] D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego, Komentarz do zmian 2016 r., WK 2016, s.706). Natomiast będzie ona miała zastosowanie od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r., tj. od 15 kwietnia 2016 r., w odniesieniu tylko do tych przepisów, które zostały w tej ustawie znowelizowane.

Należy podkreślić, że podobnie problematykę tę ujmuje uzasadnienie do przytoczonej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt I KZP 10/16, który szeroko odtwarza zasady intertemporalne, którymi kierowano się przy dokonywaniu zmian w poszczególnych ustawach nowelizujących i powody poszczególnych zmian legislacyjnych.

Trzeba również podzielić stanowisko, że skoro spośród przepisów wymienionych w art. 36 pkt 2 pierwszej z ustaw nowelizacyjnych, unormowania art. 437 § 2 k.p.k. nie zostały zmienione w następnej ustawie nowelizacyjnej, to oczywiste jest, iż w sprawach, w których akt oskarżenia skierowano do sądu przed dniem 1 lipca 2015 r. (i sprawa nie została zakończona do dnia 15 kwietnia 2016 r.), wymienione przepisy, aż do prawomocnego zakończenia postępowania, mają zastosowanie w ich brzmieniu obowiązującym przed tą datą (*zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2017 r., sygn. akt V KK 94/17, LEX nr 2340620*).

Na gruncie poprzedniego brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. nie sposób również nie podnieść, że wydanie przez sąd odwoławczy w oparciu o ten przepis orzeczenia reformatoryjnego jest – co do zasady – uzasadnione jedynie wówczas, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd *a quo* jest oczywiście błędna (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2007 r., V KK 202/07, LEX nr 340561*). Ustawowe granice orzekania reformatoryjnego przez sąd II instancji nie stoją bowiem na przeszkodzie ani odmiennej ocenie dowodów, ani nawet modyfikacji ustaleń faktycznych. Co więcej, orzekanie na korzyść oskarżonego w instancji odwoławczej jest z mocy ustawy dopuszczalne w daleko większym zakresie, niż orzekanie na niekorzyść i nie narusza zasady dwuinstancyjności postępowania. Pamiętać jednak należy, że podstawowym warunkiem dopuszczalności wydania rozstrzygnięcia odmiennego co do istoty sprawy, jest wymaganie, aby pozwalał na to stan zebranych dowodów. Równie konieczne jest też wykazanie, że oceny i wnioski wyprowadzone przez sąd I instancji były „oczywiście” błędne oraz dokonanie własnej analizy całego materiału zgromadzonego w toku dotychczasowego postępowania. Argumentacja sądu II instancji w takiej sytuacji musi być zatem szczególnie wnikliwa i pogłębiona. Niezbędne jest kategoryczne i jednoznaczne wykazanie, że wyniki wcześniejszego

postępowania dowodowego, przeprowadzonego przed sądem I instancji, nie odzwierciedlały rzeczywistości, a wnioski wyciągnięte z ich oceny były oczywiście wadliwe, bądź obarczone logicznymi błędami. Skoro zatem sąd odwoławczy, podważając wyniki wnioskowania zaprezentowanego przez sąd I instancji, orzeka odmiennie co do istoty sprawy, to oczywistym jest, że uzasadnienie jego stanowiska musi odpowiadać nie tylko warunkom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ale również spełniać dyrektywy zawarte w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., czego – jak dotąd – w tej sprawie zabrakło. Bez przeprowadzenia bowiem dogłębnej analizy wszystkich istotnych dowodów i wykazania, że wnioski wyprowadzone z materiału dowodowego są jednoznaczne, nie sposób przyjąć, że zebrane dowody pozwalają na wydanie orzeczenia odmiennego co do istoty (zob. *wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.11.2008 r., IV KK 129/08, LEX nr 471001*). Tak więc uzasadnienie sądu odwoławczego, orzekającego odmiennie co do istoty, powinno zawierać szczegółową analizę materiału dowodowego i wskazywać, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (zob. *wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.11.2008 r., IV KK 150/08, R-OSNKW 2008, poz. 2249*).

Odnosząc się do realiów przedmiotowej sprawy odnotować trzeba, że Sąd Okręgowy nie sprostął omówionym powyżej wymaganiom. Z przysługującego mu uprawnienia do orzekania reformatoryjnego w instancji odwoławczej skorzystał w sposób niewłaściwy, bowiem przedstawiona argumentacja zawiera dowolną krytykę stanowiska Sądu Rejonowego. Jednocześnie Sąd Okręgowy zmieniając ustalenia faktyczne Sądu I instancji oparł się na jednostronnej i powierzchownej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonał selektywnej oceny dowodów, powołując tylko te, które uzasadniały przyjętą z góry tezę o braku winy po stronie oskarżonego, nie odnosząc się do dowodów prowadzących do wniosków odmiennych. Ponieważ głównym dowodem na poparcie oskarżenia były zeznania pokrzywdzonej, to dyskwalifikująca je ocena Sądu odwoławczego nie powinna być wysnuta wyłącznie z faktu pewnych rozbieżności, czy nieścisłości depozycji tego świadka z dowodami odciążającymi, przy jednoczesnym marginalizowaniu, bądź pomijaniu dowodów obciążających wspierających zeznania A. L. w zakresie faktu stosowanej wobec niej przez oskarżonego agresji fizycznej. Sąd Okręgowy

wytykając Sądowi Rejonowemu obrazę art. 7 k.p.k., sam nie ustrzegł się błędów przy stosowaniu tego przepisu. Słusznie więc skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu rażące naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Swobodna ocena dowodów podlega ochronie wynikającej z pierwszego z powołanych przepisów jedynie wtedy, gdy jest poprzedzona wnikliwym rozważeniem wszystkich dowodów istotnych z punktu widzenia wydawanego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia w sprawie skoncentrował się głównie na treści nagrania audio wywodząc na jego podstawie o tym, że sam przebieg zdarzenia nie wskazuje na agresywne zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej, które według jej relacji miało stanowić finał zajścia między stronami, powstałego na tle odwiedzin S. C. u jego córki E. i powodów przerwania spotkania ojca z dzieckiem przez wzburzoną zachowaniem oskarżonego A. L. Na podstawie treści zapisu audio Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek o braku wiarygodności zeznań A. L. i jej matki G. L., dotyczących końcowej sekwencji zdarzenia, w tym podanych przez pokrzywdzoną okoliczności, w jakich doznała ona stwierdzonych przez lekarza obrażeń ciała (zob. str. 4-5 uzasadnienia SO).

Należy zaakcentować, że oparcie się przez Sąd odwoławczy, przy odtwarzaniu tej sekwencji zdarzenia, wyłącznie na wskazanym nagraniu, jako dowodzie w sprawie, bez jego rzetelnej oceny w kontekście pozostałych dowodów, stanowi sposób oceny tego dowodu z naruszeniem dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k.

Stan zdenerwowania pokrzywdzonej w krytycznym czasie nie nasuwa w tej sprawie jakichkolwiek wątpliwości i jest wręcz całkowicie w tych okolicznościach zrozumiały. Należy podkreślić, że wraz z upływem kolejnych minut przebywania oskarżonego w mieszkaniu pokrzywdzonej narastała coraz bardziej napięta i nerwowa atmosfera między uczestnikami zajścia związana z przebiegiem odwiedzin córki przez oskarżonego, która eskalowała ich dalsze zachowanie, aż do momentu opuszczenia mieszkania przez oskarżonego, co uprawdopodobnia twierdzenie pokrzywdzonej, że oskarżony w krytycznym czasie manifestował wobec niej agresję. Wprawdzie, w świetle przekonywującej argumentacji obu Sądów, które powołały się na opinię informatyczną (k.181 – 187 t. I), nie budzi wątpliwości, że stanowiące istotny dowód w sprawie nagranie audio jest autentyczne i pozbawione

ingerencji oskarżonego w jego treść, jednak nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że odnotowany na tym nagraniu przebieg zajścia wyklucza, aby pokrzywdzona była szarpana za prawą rękę i na wysokości szyi została dociśnięta przez oskarżonego przedramieniem do szafy. Przecież tego rodzaju zachowaniu przy dynamice całego zdarzenia nie musiały towarzyszyć odgłosy pozwalające na ich jednoznaczną identyfikację. Wbrew stanowisku Sądu odwoławczego odgłosy zajścia zarejestrowane w końcowej sekwencji tego nagrania, którego przecież dokonywał sam oskarżony, nie wykluczają wnioskowania, że w krytycznym czasie pomiędzy stronami doszło do szarpaniny. Kwestie te zostały niezwykle starannie i drobiazgowo przeanalizowane przez Sąd Rejonowy, który oparł się w tym zakresie zarówno na fragmentach relacji stron, świadka – matki pokrzywdzonej, nagraniu audio jak i opinii lekarskiej oraz korespondujących z treścią zaświadczenia lekarskiego urazów pokrzywdzonej utrwalonych na jej fotografiach. Wprawdzie fotografie te nie były opatrzone datą, jednak nie można uznać za wadliwe przyjęcie, że obrazują one uszkodzenia ciała A. L. w niedługim czasie po zajściu. Sąd *meriti* szczegółowo wykazał, w jakim zakresie zeznania pokrzywdzonej uznał za wiarygodne, a w jakim odmówił im wiary. W porównaniu do tej argumentacji stanowisko Sądu Okręgowego jest jednostronne i nie zachowuje standardów określonych w art. 7 k.p.k., koncentrując się na ocenie zapisu audio, bez uwzględnienia wymowy pozostałego materiału dowodowego, który powinien stanowić podstawę interpretacji stwierdzonych na nagraniu odgłosów.

Kwestie te wymagają ponownej analizy, zwłaszcza w aspekcie wyników badania lekarskiego i wyglądu pokrzywdzonej z fotografii wykonanych po zdarzeniu. Zarówno opinia biegłego lekarza W. M., jak i zaświadczenie wystawione przez lekarza W. G. (k. 5-6 t. I) wskazują, że obrażenia, których doznała pokrzywdzona mogły powstać w wyniku okoliczności podanych przez pokrzywdzoną. Biegły W. M. wskazał ponadto w opinii ustnej na mechanizm powstania obrażeń i szczegółowo wyjaśnił, że są to charakterystyczne urazy przy pobiciu – szarpaninie. Natomiast Sąd odwoławczy dokonując oceny tych dowodów wyraźnie je deprecjonuje sugerując, że pokrzywdzona mogła sama spowodować sobie te obrażenia, mimo że relacje uczestników zajścia oraz wskazana opinia biegłego lekarza nie dają pola do czynienia takich ustaleń, nawet w sytuacji, gdy

biegły indagowany na rozprawie stwierdził, że wszystko jest możliwe, także dokonanie samouszkodzenia przez pokrzywdzoną. (s. 5 uzasadnienia SO). Należy podkreślić, że tego rodzaju zastrzeżenie biegłego nie przedstawia żadnej wartości dowodowej, skoro taką ewentualność rozważał on jedynie teoretycznie, w związku z faktem, że pokrzywdzona jest osobą leworęczną (k. 395-396, t. II). Faktem niewątpliwym jest, że pokrzywdzona miała w dniu poddania się obdukcji lekarskiej obrażenia typowe dla pobicia (szarpaniny), a także, że trakcie ostatnich 2 minut zdarzenia doszło do scysji pomiędzy stronami, o czym wbrew stanowisku Sądu Okręgowego przekonuje nagranie audio. Kwestią dyskusyjną jest, czy matka pokrzywdzonej dobiegła do stron i pomagała w wyrzuceniu oskarżonego z mieszkania. Nie można jednak na tej podstawie dyskwalifikować dowodów obciążających wskazujących na agresję fizyczną oskarżonego wobec pokrzywdzonej w końcowej sekwencji zdarzenia tylko dlatego, że wskazane fragmenty relacji oskarżycielki prywatnej i jej matki, poprzedzające naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonej nie pokrywają się z treścią części nagrania.

Zasygnalizowane braki w ocenie materiału dowodowego dokonanego przez Sąd odwoławczy w sposób rażąco naruszają standardy, jakie nakłada na sąd zasada swobodnej oceny dowodów, ponieważ orzeczenie Sądu odwoławczego nie zapadło po rozważeniu wszystkich istotnych okoliczności ujawnionych w toku całego procesu, przy zignorowaniu wskazań wiedzy zawartych w opinii biegłego lekarza sądowego oraz zasad doświadczenia życiowego. Dlatego też te uchybienia mogły w sposób istotny wpłynąć na treść kwestionowanego orzeczenia.

Nie można natomiast podzielić argumentacji skarżącego w zakresie pierwszego z przedstawionych w kasacji zarzutów, odnoszącego się do naruszenia przepisu art. 452 k.p.k. w zw. z art. 395 k.p.k. i art. 458 k.p.k., przez przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z nagrania odzwierciedlającego przebieg zdarzenia z dnia 28 listopada 2012 r. poza rozprawą. W tym kontekście zauważyć należy, że dowód ten wraz zapisem stenograficznym został ujawniony bez odsłuchania i odczytania na rozprawie w dniu 28 grudnia 2015 r., a strony nie zgłosiły wówczas uwag do takiego sposobu wprowadzenia tego dowodu do procesu (k. 441verte, t. III). Skoro nie było zastrzeżeń odnośnie ujawnienia dowodu z nagrania audio przez Sąd Rejonowy, to uznać należy, iż sędziowie Sądu

Okręgowego byli nie tylko uprawnieni, ale mieli obowiązek zapoznania się z tym dowodem w ramach przygotowania do rozprawy apelacyjnej, podobnie jak z pozostałymi dowodami ujawnionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, zaś Sąd odwoławczy nie był zobowiązany do ponownego ujawniania tego dowodu w trybie procesowym. Należy zaakcentować, że taki sposób procedowania Sądu odwoławczego w żaden sposób nie uniemożliwiał stronom odniesienia się do tego dowodu, także na rozprawie apelacyjnej, skoro dowód ten był stronom znany już na etapie postępowania przed Sądem I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy orzekając w kontekście podniesionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy, realizując obowiązek dążenia do wyjaśnienia w toku rozprawy wszystkich istotnych okoliczności, zgodnie z nakazem czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, dokona pogłębionej i kompleksowej oceny całości materiału dowodowego uwzględniającej dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k. oraz rzetelnie przeanalizuje wyrażone w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji. Jednocześnie Sąd Okręgowy przy rozstrzyganiu problematyki intertemporalnej weźmie pod uwagę, treść art. 37 ustawy nowelizującej z dnia z dnia 27 września 2013 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 1 k.p.k., uchylił zaskarżony kasacją wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...], do postępowania odwoławczego.

O zwrocie wniesionej opłaty przez oskarżycielkę prywatną orzeczono zgodnie z przepisem art. 527 § 4 k.p.k.

KC